

Hiszpanie chcieli zaatakować Portugalię

16 lipca 2011

Hiszpańscy generałowie przygotowywali się do ataku na wychodzącą z dyktatury Portugalię. „Inwazja, do której miało dojść w 1975 roku, została powstrzymana przez gen. Franco” – ujawnił Pedro Feytor Pinto, rzecznik ostatniego rządu salazarowskiej dyktatury. Jak powiedział portugalskiemu tygodnikowi „Expresso”, plan ataku był gotowy na długo przed Rewolucją Goździków, która 25 kwietnia 1974 roku zakończyła trwającą ponad 40 lat dyktaturę salazarystów w Portugalii.

„Ówczesny minister spraw zagranicznych Hiszpanii Ramón Serrano-Súñer powiedział mi kiedyś, że projekt inwazji na Portugalię powstał w Akademii Wojskowej w Saragossie i popierany był przez generała Francisco Franco. Ostatecznie hiszpański przywódca zrezygnował jednak z ataku na nasz kraj, choć inwazja w 1975 r. była bardzo prawdopodobna” – ujawnił Feytor Pinto. Ten bliski współpracownik Marcello Caetano, ostatniego premiera Portugalii przed Rewolucją Goździków, powiedział też, że główne uderzenie miała wykonać zgrupowana w okolicach miasta Cáceres brygada pancerna Brunet. „Prowadziła ona wówczas ćwiczenia na terenach przygranicznych. Jej zadaniem było błyskawiczne zajęcie Lizbony” – dodał.

Według niego prawdopodobieństwo inwazji na Portugalię było największe po splądrowaniu przez komunistycznych aktywistów ambasady Hiszpanii w Lizbonie w listopadzie 1975 r. „Wówczas atak na nasz kraj powstrzymał sam generał Franco. Potwierdzili mi to dwaj ministrowie jego rządu” – wyjawiał.

Rewelacje Feytora Pinto potwierdzają tezę hiszpańskiego historyka Manuela Ros Agudo o przygotowaniach gen. Francisco Franco do ataku na Portugalię. W opublikowanym dwa lata temu opracowaniu, badacz dowodził istnienia planu inwazji na

zachodniego sąsiada Hiszpanii już podczas II wojny światowej.

Według portugalskich historyków, powrót do planu ataku na Lizbonę w 1975 r. mógł wynikać z obawy hiszpańskiego dyktatora, że lewicowe hasła Rewolucji Goździków rozprzestrzenia się na jego kraj.

Rewolucja Goździków (port. Revolução dos Cravos) to wojskowy zamach stanu w Portugalii przeprowadzony 25 kwietnia 1974 roku przez zakonspirowaną grupę oficerów o poglądach lewicowych i demokratycznych zorganizowanych w Ruchu Sił Zbrojnych w celu obalenia dyktatury następcy António Salazara i Marcello Caetano. Rewolucja oprócz obalenia Caetano przyniosła dekolonizację portugalskich posiadłości w Afryce i Azji. Wydarzenia te zapoczątkowały proces demokratyzacji systemu politycznego w tym kraju. Nazwa pochodzi stąd, że zamach stanu odbył się w sposób praktycznie bezkrwawy (zginęły cztery osoby zabite przez agentów tajnej policji PIDE podczas oblężenia jej siedziby), a żołnierzom w lufy karabinów wkładano goździki.

António Salazar zwalczał wszelką opozycję polityczną, głównie lewicową. Szczególnym represjom podlegali komuniści. Na wyspie Santiago w archipelagu Wysp Zielonego Przylądka założył obóz koncentracyjny Tarrafal, tzw. „Obóz powolnej śmierci”, w którym przetrzymywano głównie komunistów, w mniejszym stopniu innych opozycjonistów. W późniejszych latach umieszczano w obozie afrykańskich przywódców działających na rzecz niepodległości. Podczas II wojny światowej prowadził politykę neutralności lawirując pomiędzy III Rzeszą, której sprzedawał surowce mineralne (wolfram), a aliantami, którym udostępnił w 1943 bazy wojskowe na Azorach (lotnicza i morska). Pomimo politycznej sympatii, nie opowiedział się po stronie Państw Osi. Razem z reżimami białych mniejszości w RPA (reżim apartheidu) i Rodezji podtrzymywał na południu Afryki tak zwane „białe imperium”. Był przeciwny zrzeczenia się przez Portugalię swoich kolonii, co w efekcie doprowadziło do długich i kosztownych wojen kolonialnych w Angoli (od 1961), Gwinei (od 1963) i Mozambiku (od 1964), gdzie armia

portugalska krwawo tłumiła powstania wyzwolenicze miejscowej ludności. Salazar był zwolennikiem konserwatywnego modelu społecznego opartego na katolickiej nauce społecznej.

Opracowanie: Tomasz Skowronek

Źródło: [Lewica](#)